

Jerzy Jarowiecki

Prasa podziemna na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1939 – 1945

Wielokrotnie już w licznych publikacjach stwierdzono, że we wszystkich okupowanych przez Niemcy hitlerowskie krajach Europy, a także w państwach satelickich w okresie drugiej wojny światowej istniał i rozwijał się masowo konspiracyjny ruch oporu¹. Potęgujący się terror hitlerowski sprawiał, iż ruch oporu i konspiracyjne działania stawały się coraz powszechniejsze. Szczególnie szeroki zasięg miały one w okupowanej Polsce, podzielonej pomiędzy III Rzeszę a ZSRR. Okupant hitlerowski stosował różne formy totalnego terroru, zmierzając do eksterminacji narodu polskiego, do wyniszczenia jego kultury materialnej i duchowej, a na ziemiach wcielonych do III Rzeszy – do pełnego jego zniemczenia.

Do walki z zamierzeniami III Rzeszy stanęło niemal całe społeczeństwo, a szczególnie liczne konspiracyjne organizacje polityczne i wojskowe o odmiennych często poglądach oraz orientacjach ideowych i politycznych. W Polsce konspiracyjny ruch oporu stworzył własną prasę, która wydawana tajnie i oczywiście bez zgody okupanta na wszystkich terenach okupowanego kraju – stała się istotnym, ważnym narzędziem walki, przede wszystkim propagandowej. Departament Informacji i Prasy Delegatury Rządu RP na Kraj, oceniając sytuację w propagandzie polskiego podziemia, stwierdzał:

„Zastęgą ogromną tajnej prasy w tym krytycznym momencie było, iż umiała się ona przeciwstawić silnej depresji, która ogarnęła znaczną część społeczeństwa [...]. Prasa tajna potrafiła przedstawić nastroje społeczeństwa i przygotować je do liczenia się z koniecznością przetrwania ciężkiego i długotrwałego przebiegu wojny, zachowując jednocześnie wiarę w ostateczny zwycięski koniec”².

Przypomnijmy, że wydawano prasę konspiracyjną we wszystkich wielkich ośrodkach miejskich oraz w małych miasteczkach czy wsiach, powielano gazetki w oddziałach partyzanckich z przeznaczeniem dla żołnierzy-partyzantów, a także dla ludności z obszarów, na których te oddziały prowadziły operacje, ukazywała się prasa konspiracyjna wydawana przez polskich Żydów odizolowanych przez hitlerowców od pozostałej części społeczeństwa³, podejmowano próby wydawania pism w obozach koncentracyjnych, pracy przymusowej i obozach jenieckich⁴; wydawano też prasę podziemną przeznaczoną dla żołnierzy niemieckich, jeńców francuskich czy angielskich. I robiono to, „mimo iż ujawnienie najsłabszego nawet związku z prasą dla wolności – nawet czytanie czy przechowywanie tajnej gazety grozi rozstrzelaniem lub zamknięciem na powolne konanie w obozie koncentracyjnym” – jak pisali redaktorzy żywieckiego „Frontu Polskiego” w kwietniu 1942 r.⁵

Dzisiaj sporo już wiemy o prasie konspiracyjnej wydawanej w latach 1939 – 1945 na ziemiach polskich. W wyniku badań prowadzonych w różnych ośrodkach naukowych w Warszawie, Krakowie, Lublinie i Kielcach (ale nie tylko) powstały podstawowe spisy i katalogi tytułów pism podziemnych, podjęto udane próby wyodrębniania i oddzielnego omówienia zespołów pism związanych z działalnością głównych partii i ugrupowań politycznych, takich jak Stronnictwo Ludowe⁶, Polska Partia Robotnicza i ugrupowanie z nią związane⁷, znane są też informacje o prasie wydawanej przez Delegaturę Rządu i Armię Krajową⁸, o prasie socjalistycznej⁹, obozu narodowego, czy stronnictwa demokratycznego¹⁰. Otrzymałiśmy też wartościowe próby odnotowania i opracowania dziejów pism podziemnych wydawanych w poszczególnych regionach kraju: w lubelskim¹¹, krakowskim¹², kieleckim¹³, rzeszowskim¹⁴. Warszawa i województwo warszawskie nie doczekały się oddzielnego opracowania, ale o prasie tam wydawanej też wiemy немало¹⁵. Stosunkowo uboga jest wiedza o prasie konspiracyjnej wydawanej na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. W tym miejscu wypadnie przypomnieć, że po wtargnięciu Niemców do Polski i zagrabieniu jej ziem z części utworzono tzw. Generalne Gubernatorstwo, a pozostałe włączono do Trzeciej Rzeszy, tworząc Reichsgau Wartheland (ziemie Wielkopolski i Kujaw oraz część województwa łódzkiego) oraz Reichsgau Danzig-Westpreussen (Pomorze Gdańskie i terytorium Wolnego Miasta Gdańska). Powstał również nowy ośrodek administracyjny Ost-Oberschlesien, obejmujący polski Górny Śląsk, Śląsk Cieszyński, Zagłębie Dąbrowskie oraz sześć powiatów województwa kieleckiego

i krakowskiego. Pomijam inne ośrodki, nie wiążą się bowiem z tematem tego opracowania.

Mówiąc o ubogiej wiedzy o prasie konspiracyjnej wydawanej na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim czy też ściślej na terenie rejencji katowickiej (Regierungsbezirk Katowitz), mam na myśli kilka artykułów przyczynkarskich, głównie dotyczących prasy PPR, publikowanych na łamach prasy śląskiej¹⁶, informacji w pracach zbiorowych o wybranych tytułach prasowych. Z bardziej znaczących artykułów wymienić można prace Henryka Rechowicza czy też Ryszarda Panica o prasie PPR-owskiej¹⁷, rozprawę Seweryna Walkowiaka, który zarysował w miarę pełne zestawienie tytułów prasowych (opracowywałem ten szkic dla „Zeszytów Prasoznawczych”)¹⁸. Nie można też nie wspomnieć o szkicu Jana Kantyki o konspiracyjnej prasie socjalistycznej w Zagłębiu Dąbrowskim¹⁹ czy Stanisława Dobosza o żywieckiej prasie konspiracyjnej²⁰.

Zajmujący się prasą konspiracyjną usiłowali ustalić ilość tytułów pism konspiracyjnych ukazujących się na ziemiach Polski. Nie ma co do tej sprawy jednolitego poglądu. Od czasu ukazania się *Centralnego katalogu polskiej prasy konspiracyjnej* (1962), opracowanego przez L. Dobroszyckiego przy współudziale W. Kiedrzyńskiej, i zestawienia tytułów pism nieodnalezionych wymienia się około 1500 tytułów tej prasy; piszący te słowa w swych publikacjach na podstawie własnych badań dowodzi, że ukazywało się około 2000 tytułów pism konspiracyjnych na ziemiach polskich²¹. Tyle udało się ustalić na podstawie zachowanych egzemplarzy czasopism i materiałów archiwalnych, a więc dostępnej częściowej dokumentacji polskich organizacji podziemnych z archiwów krajowych, raportów, sprawozdań i opracowań akcji propagandowych oraz wydawnicze, poszczególnych stronnictw i grup konspiracyjnych, przeglądów prasy i artykułów polemicznych w zachowanych egzemplarzach pism konspiracyjnych, wspomnień oraz relacji pisemnych i ustnych.

Dane o liczbie tytułów pism ukazujących się na określonym terenie przynoszą nie tylko obraz różnych inicjatyw wydawniczych, ale również świadczą o żywotności ruchu konspiracyjnego, jego zróżnicowaniu i narastającej potrzebie takiego oddziaływania. Wiadomo, że głównym ośrodkiem konspiracyjnego ruchu wydawniczego była Warszawa i województwo warszawskie, kolejnymi centrami były Kraków i województwo krakowskie, kieleckie, lubelskie, Śląsk i Zagłębie znajdowały się w dalszych miejscach.

Według danych zawartych w *Centralnym katalogu polskiej prasy konspiracyjnej*²² w woj. śląskim ukazywało się 9 tytułów, w Zagłębiu Dąbrowskim – 8. Seweryn

Walkowiak w swoim zestawieniu wyliczył 30 tytułów w woj. śląskim i 17 w Zagłębiu Dąbrowskim. Z moich obliczeń wynika, iż na interesującym nas obszarze ukazywały się 52 tytuły, z czego 40 związanych było z ugrupowaniami politycznymi i wojskowymi obozu londyńskiego: Delegatury Rządu, AK, PPS, SL oraz mniejszych grup wojskowych i organizacji, zaś 12 z PPR.

Na ziemiach Górnego Śląska, Śląska Cieszyńskiego i Zagłębia Dąbrowskiego tuż po wkroczeniu wojsk niemieckich rozpoczęto realizację znanej tzw. „polityki narodowościowej”. Warto może w tym miejscu przytoczyć słowa regenta katowickiego, gauleitera Brachta, który głosił:

„przysliśmy na zew pieśni Nibelungów legendarnych i zostaniemy tutaj, czy ktoś zechce, czy nie [...]. A tym, którym się roją jeszcze sny o Polsce, oświadczamy, że nie ma takiego ducha na Górnym Śląsku, a wszystko, co straszy tu jeszcze polskością zostanie raz na zawsze wymazane, wypalone żelazem”²³.

Nie były to czcze deklaracje. Cała działalność Niemców zmierzała do wynarodowienia tych ziem, do wyeliminowania z tych terenów osób wytrwale utrzymujących tradycje swych przodków głęboko zakorzenionych w kulturze polskiej. Szerzący się terror, poszukiwania i aresztowania ludzi z wyższym wykształceniem, harcerzy, powstańców, osadzanie w obozach działaczy plebiscytowych, robotniczych, presje ekonomiczne – oto niektóre formy poczynań eksterminacyjnych tu stosowanych. Efektem tych działań było to, iż większość mieszkańców Górnego Śląska (80%) określiła swą narodowość i język jako niemiecki²⁴.

Akcja wpisowa na niemiecką listę narodowościową wzbudzała opór, ale zwyciężyła chęć przetrwania na Śląsku. Wśród mieszkańców regencji krążył popularny tekst:

*„Jeśli nie podpiszesz – twoja wina,
Zaraz cię wezmą do Oświęcimia,
A gdy się podpiszesz, ty stary osłe –
Zaraz cię Hitler na Ostfront pošle”²⁵.*

Urząd Polityki Rasowej przy NSDAP zakazał początkowo (25 XI 1939) wydawania na ziemiach włączonych do III Rzeszy jakichkolwiek czasopism i książek w języku polskim, a przedtem – przypomnijmy – 31 października 1939 r. Geobblers wyraził zgodę gubernatorowi Hansowi Frankowi, by dla Polaków w Generalnym Gubernatorstwie wydawać tylko prasę informacyjną i ogłoszeniową²⁶. Te zakazy okazały się chyba nie do utrzymania, skoro już w trzy miesiące później Niemcy

postanowili wydawać prasę w języku polskim, aby przy jej pomocy wciągać Polaków do pracy na rzecz gospodarki Rzeszy. Miały temu służyć propagandowe artykuły wyjaśniające społeczeństwu, że klęskę wrześniową spowodował rząd sanacyjny wspólnie z aliantami, głównie z Anglikami, że Polska nie dorosła do samodzielnej państwowości, a Polacy muszą się całkowicie podporządkować niezwyciężonym Niemcom. Te same dyrektywy obowiązywały prasę polskojęzyczną wydawaną przez Niemców zarówno w Generalnym Gubernatorstwie, jak i na terenie ziem polskich wcielonych do III Rzeszy²⁷.

Porównując prasę „gadzinową” wychodzącą w Generalnym Gubernatorstwie z ukazującą się na ziemiach wcielonych do III Rzeszy można zauważyć, że jedną i drugą podobnie kierowano we wszystkich propagandowych wystąpieniach publicystycznych. Nawet artykuły miały treść identyczną, niekiedy różniły się tylko tytułami.

Prasy polskojęzycznej wydawanej w Generalnym Gubernatorstwie nie wolno było kolportować na ziemiach polskich włączonych do III Rzeszy, zaś wydawanych tam „gadzinówek” nie wolno było rozpowszechniać wśród ludności polskiej zamieszkującej w granicach Niemiec sprzed 1939 r. Władysław Chojnacki posługuje się przykładem, że w Raciborzu tamtejszy Arbeitsamt sprowadził w 1940 r. „Siew” dla robotników z dystryktu krakowskiego, ale miejscowe gestapo sprzeciwiło się temu, motywując, że na Górnym Śląsku nie zakończono jeszcze walki z językiem polskim i że istnieje obawa, iż robotnicy mogą przekazywać to pismo miejscowej ludności pozbawionej do wybuchu wojny polskiej prasy²⁸.

Na ziemiach polskich zajętych przez armię niemiecką pierwszym pismem dla ludności był dwujęzyczny „Verordnungsblatt für die Besetzten Gebiete in Polen. Dziennik Rozporządzeń dla Obszarów Okupowanych w Polsce”, wydawany przez Oberkommando der Wehrmacht w Berlinie (od 12 IX do 23 X 1939 r.). Na interesującym nas obszarze już we wrześniu 1939 r. zaczęły się ukazywać – początkowo jako dwujęzyczne – miejskie i powiatowe dzienniki, gazety urzędowe. Składały się one najczęściej z dwóch części: urzędowej – zawierającej rozporządzenia władz państwowych i komunalnych, oraz nieurzędowej, publikującej ogłoszenia handlowe, informacje prywatne, anonse itp. Dzienniki te stanowiły najczęściej kontynuacje pism ukazujących się przed wybuchem II wojny światowej.

Najwcześniej spotkać je było można w Zagłębiu Dąbrowskim. W Sosnowcu od 16 września 1939 r. zaczął wychodzić „Verordnungsblatt des Oberbürgermeisters

der Stadt Sosnowitz. Dziennik Zarządzeń Prezydenta Miasta Sosnowca”, który od numeru 3 zmienił tytuł na „Amtsblatt der Stadt Sosnowitz. Dziennik Urzędowy miasta Sosnowca” – ukazywał się do 29 marca 1940 r.²⁹ W Będzinie wydawano „Amtsblatt der Stadt Bendzin. Dziennik Urzędowy Miasta Będzina” oraz „Bendziner Kreisblatt. Będziński Dziennik Powiatowy”³⁰, a w Dąbrowie Górniczej „Amtsblatt der Stadt Dombrowa Górnicza. Dziennik Urzędowy Miasta Dąbrowa Górnicza”.

Na terenie niektórych miast włączonych do obszaru Ostoberschlesien kolportowano „Gońca Krakowskiego”, wydawanego w Krakowie³¹ (wyd. B dla prowincji), którego ostatnie dwie strony przeznaczone były na lokalne wiadomości z Zagłębia Dąbrowskiego. Z tych dwu stron powstał „Dziennik Poranny”, który kolportowany był na terenie Będzina, Bielska, Sosnowca, Chrzanowa, Blachowni, Olkusza³². Ukazywał się od 3 stycznia 1940 r. do 12 grudnia 1941 r.³³ W artykule wstępnym m.in. pisano:

„Na terenach b. Zagłębia Dąbrowskiego [...] niejednokrotnie pojawiało się życzenie posiadania dobrze redagowanego dziennika [...]. Jesteśmy przekonani, że ukazanie się pierwszego numeru »Dziennika Porannego«, pisma specjalnie przeznaczonego dla Dąbrowy Górniczej i okolicznych miejscowości, zostanie powitane z radością i zadowoleniem”.

Redakcja zamieszczała w piśmie informacje o wybranych wydarzeniach politycznych, artykuły i reportaże o tematyce kulturalnej, krajoznawczej, historycznej, utwory literackie. Szczególnie propagandowy charakter miały artykuły dotyczące niedawnej przeszłości Polski. Od 1 sierpnia 1942 r. w Katowicach zaczęto wydawać „Dziennik Ogłoszeń dla Ludności Polskiej” dla powiatów: Będzin, Bielsko, Blachownia, Olkusz, Chrzanów, Żywiec, Sosnowiec i Zawiercie (w podtytule wymienione nazwy niemieckie i polskie). Kolejnymi redaktorami byli Richard Czechowski i Josef Lamz. Pismo ukazywało się – zgodnie z zapowiedzią redakcji – dwa razy w tygodniu i chciało „być dla czytelnika doradcą, wskaźnikiem”. Zastrzegano się w pierwszym numerze, iż „nie ma na celu szerzenia jakiegokolwiek rodzaju tendencji”, lecz tylko „komunikowanie polskiej ludności wszystkich prawnych urzędowych i półurzędowych rozporządzeń”. Nałożono obowiązek czytania „Dziennika Ogłoszeń” i przestrzegania ogłaszanych na jego łamach rozporządzeń. Pismo, obok licznych informacji lokalnych, publikowało różne artykuły o treściach propagandowych, dotyczących spraw Polski i aliantów, pisząc o losach polskiej emigracji, o stosunkach polsko-radzieckich i zagrożeniu bytu polskiego społeczeństwa na tle sprawy katyńskiej, o działalności

ządu polskiego na emigracji, powstaniu warszawskim etc. Wszystkie te artykuły, pełne kłamstw i pomówień, nie odbiegały tendencjami od treści wypowiedzi prasy gadzinowej w Generalnym Gubernatorstwie, czy też prasy III Rzeszy. Stosunek do Polaków zamieszkujących obszary włączone do III Rzeszy oddaje fragment wystąpienia Nadprezydenta Brachta na zebraniu w Sosnowcu w dniu 27 stycznia 1943 r. opublikowany na łamach „Dziennika Ogłoszeń”:

„Tam gdzie ludność polska zachowywać się będzie lojalnie i wykaże się słusznie od niej wymaganą wydajnością pracy, nie będziemy tolerować żadnych prześladowań, ale z drugiej strony jeszcze bardziej niż obecnie nie będziemy stosować fałszywej sentymentalności. Nie wymaga chyba specjalnego podkreślenia, że zrzekamy się najpozytywniej wszelkiego rodzaju zbratania się z Polakami. Kto chętny do pracy, będzie miał wystarczające wyżywienie. Nie samowola, nie sentymentalność. Biada Polakowi, który chce nam zaszkodzić [...]. Wobec takiego rodzaju zbrodniarzy (tj. politycznych, kryminalnych) nie można się oczywiście spodziewać żadnej łaski. Tu jest walka aż do zniszczenia na miejscu i musi być przeto naszą największą ambicją, aby tę hołotę co najprędzej i gruntownie aż do ostatecznego wypłenić. Za poczynania takiego rodzaju elementów mogą one odpokutować li tylko karą śmierci”³⁴.

Mieszkańcy Zagłębia i Śląska sięgali po tę gazetę, miała ona licznych czytelników. Usiłował temu przeciwdziałać powstający polski ruch oporu i jego prasa. Reprezentując poglądy konspiracyjnych ugrupowań, polemizowała z kłamliwymi informacjami w niemieckiej prasie polskojęzycznej, negatywnie oceniając hitlerowską propagandę, przede wszystkim jednak nawoływała do bojkotu tej prasy. Wydawany w Żywcu przez Tajną Organizację Niepodległości „Front Polski” w latach 1940 – 1942 stale wykazywał kłamliwość i demagogię prasy niemieckiej. Np. w numerze z 25 XI 1941 r. redakcja pisała:

„Kłamliwa propaganda goebbelsowska, chcąc odwrócić uwagę od ciężkiego położenia wojsk niemieckich, zmuszonych zimować na olbrzymich pustych przestrzeniach wschodniego frontu, puszcza w świat niepospolite brednie o stratach Rosjan”.

Pismo Polskiej Partii Robotniczej „Trybuna Robotnicza” w numerze 15 z grudnia 1943 r. wyrażało pełne zaniepokojenie czytelnictwem prasy niemieckiej. Czytamy w nim m.in.:

„Dwa razy w tygodniu do każdego kiosku i kolportera »Katowicerka« pchają się na łeb i na szyję gromady robotników i chłopów, by za jedne 10 Rf kupić gazetę polską »Dziennik Ogłoszeń dla Ludności Polskiej«. Kupują po kilka nieraz, by swoim kolegom i znajomym wyrządzić grzeczność. Pociągi, poczekalnie są zapelniane ludźmi w skupieniu czytającymi od deski do deski te gazety. Wyrwają sobie ten »pokarm duszy« jeden drugiemu z rąk i wbijają się w niego chciwymi nowości oczyma. Ale tu następuje rozczarowanie. Nowości prawie że nie ma, a jeżeli są, to same kaczki dziennikarskie [...]. Wywołują one tylko zamęt i spaczanie światopoglądu politycznego. Są przeciez

z góry pisane z tym zamiarem. [...] Prawie nikt nie wierzy w prawdziwość podanych faktów. A mimo to czyta się ją wciąż. I zawsze, nawet po najbardziej krytycznym przeczytaniu, zostaje na dnie duszy kropla, która zaczyna działać rozkładająco na organizm nie tylko narodu, ale i jednostki. Działanie jej jest tym silniejsze, że Polacy po odebraniu im aparatów radiowych nie mają możliwości widzenia wypadków we właściwym świetle. Poczytność tę tłumaczyć należy brakiem polskiego słowa drukowanego, brakiem pokarmu kulturalnego, który nam Niemcy całkowicie odjęli od ust [...]. Żaden szczerzy Polak nie powinien brać do ręki tego piśmidła [...]. Czytanie dziennika jest samobójstwem narodowym”³⁵.

Hitlerowcy, mając świadomość istnienia prasy podziemnej, nie poprzestawali w swych wysiłkach propagandowego oddziaływania na społeczeństwo polskie. Pod koniec wojny, w grudniu 1944 r. usiłowali zjednać Polaków do walki z nadciągającą Armią Czerwoną, wydając w Cieszynie dwujęzyczną gazetę „Hier Spricht der Volkssturm. Tu Mówi Volkssturm”³⁶.

W tej sytuacji zaczęła powstawać i rozwijać się konspiracyjna prasa. Na terenach rejencji katowickiej tajna działalność wydawnicza społeczeństwa polskiego, którego okupant pozbawił dostępu do prasy, książki, radia, filmu, była niezmiernie ważna, stanowiła istotną i świadomie organizowaną formę walki o kulturę narodową. Stawała się też jednym z głównych czynników zapobiegających skutkom polityki okupanta, podtrzymywała więzi społeczne i wzmacniała świadomość narodową, podtrzymywała na duchu, przygotowywała do walki z okupantem hitlerowskim.

Tworzyli ją ludzie o różnych umiejętnościach, głównie młodzież, dawni gimnazjaliści, harcerze, jednostki wywodzące się z rodzin powstańczych, nauczyciele, działacze robotniczy, dawni wojskowi. W związku z tym poziom pism był zróżnicowany, skromna też była technika ich wydawania. Przeważały gazetki powielane, ukazywały się pisemka w postaci maszynopisów, niektóre tytuły miały pojedyncze numery drukowane.

Nie jesteśmy w stanie określić, który z tytułów prasy konspiracyjnej na Śląsku należy uznać za pierwszy, chociaż w sprawie tej zarysowały się różne stanowiska. Seweryn Walkowiak za pierwszą gazetkę konspiracyjną na Śląsku uznał tygodnik „Ku Wolności”, którego pierwszy numer ukazał się 12 października 1940 r. w Katowicach w nakładzie około 400 egz., z ozdobną winiętą zawierającą rysunek orła białego oraz hasła: „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród, Powstań Polsko, skrusz kajdany”. Ukazała się jako pismo Polskiej Organizacji Zbrojnej, redagowana m.in. przez Seweryna Walkowiaka, teksty przepisywała jego żona – Zofia, powiełał Jerzy Wichoczek. Wśród redaktorów znajdował się m.in. K. Stańczyk, historyk, prof. gimnazjum

im. M. Kopernika w Katowicach. Redakcja mieściła się w mieszkaniu Bolesława Koźlika, współzałożyciela POZ. Tygodnik zawierał różnorodne materiały informacyjne, publicystyczne, kącik humoru, drukował wiersze. Szerzej pismo opisał sam redaktor Seweryn Walkowiak³⁷. Dodać muszę, że są autorzy, którzy za redaktora pisma uważają Alfreda Musioła³⁸, a także Franciszka Galbierza³⁹.

Poruszane tematy dotyczyły walki z okupantem, artykuły miały charakter patriotyczny. Głosiły potrzebę działania konspiracyjnego w obronie podstawowych wartości kulturalnych, w celu zachowania duchowych i intelektualnych osiągnięć narodu przed zaborczością niemiecką. Pisano o wydarzeniach w świecie, w kraju i na Śląsku, o poświęceniu w walce z hitleryzmem:

*Nie lękamy się ofiary
To powstańców zwyczaj stary.
Nikt nie wydrze nam polskości,
My idziemy „Ku Wolności”
Choćby i przez morze krwi.
Cóż, że Hitler dziś z nas drwi?
Wnet mu Śląsk z Macierzą
Cios w sam pysk wymierzają –*

pisał w swym wierszu Anzelm Gorywoda w jednym z numerów „Ku Wolności”.

Gazetka kolportowana była w powiatach: bielskim, rybnickim, pszczyńskim, świętochłowickim, docierała też do Raciborza i Koźła⁴⁰. Grupa POZ, wydająca tygodnik „Ku Wolności”, w miarę scalania z ZWZ różnych ugrupowań konspiracyjnych w sierpniu 1940 r. przyłączyła się do tej organizacji, a tygodnik ukazywał się nadal w nakładzie 800 egz. techniką powielaną⁴¹. Juliusz Niekrasz, pisząc o dziejach AK na Śląsku, dowodzi, iż pierwszą ukazującą się na Śląsku gazetką było pismo „Wici” wydawane przez Polskie Siły Zbrojne, a następnie „Zryw”⁴². Ukazywały się one od grudnia 1939 r., ich wydawcą był Bogusław Weiman. Skądinąd wiadomo, iż w październiku 1939 r. ten sam Bogusław Weiman był wydawcą organu prasowego Polskiej Organizacji Powstańczej pt. „Świt”, który zaczął się ukazywać w Chorzowie, a następnie w Katowicach-Ligocie i Rudzie Śląskiej. W zespole redakcyjnym znaleźli się Jan Drzymała, Edmund Bryłka i Fryderyk Junger, współpracowali z pismem Kajetan Weiman, Wiktor Mierzejewski, Benedykt i Michał Rymerowie⁴³.

Wszystkie te pisma były podobnie redagowane, jak „Ku Wolności”. Ten charakter miały też późniejsze „Zorza Wolności” (X 1940 – III 1941) oraz „Orzeł

Biały” (III – VIII 1941) wydawane przez Polski Klub Filomatów w Wirku i Nowym Bytomiu⁴⁴.

Interesującym pismem był „Front Polski” ukazujący się w latach 1940 – 1942, wydawany przez młodą inteligencję żywiecką o demokratycznych przekonaniach, skupioną w Tajnej Organizacji Niepodległości. W artykule redakcyjnym w pierwszym numerze z 24 grudnia 1940 r. pisał („Do czytelników”):

„Polacy! Z dniem.. dzisiejszym oddajemy w Wasze ręce nasz organ podziemnego frontu walki z Niemcami. W tego rodzaju piśmie na ogół szuka się nowych prawdziwych wieści z frontu i świata dyplomatycznego. [...] Zdajemy sobie sprawę z tego, że w dzisiejszej wojnie nerwów takie wieści podtrzymują na duchu. Wiara i pewność w lepszą przyszłość da nam siły do przetrwania różnych szykan i represji ze strony okupanta. To jednak nie jest wszystko i zdaje się nie najważniejsze. Nam bowiem nie chodzi o podtrzymywanie li tylko wiernej postawy [...]. Mamy wiarę w nasze zwycięstwo, w zwycięstwo sprawiedliwości [...]. Nam chodzi o wytworzenie i podtrzymywanie u Polaków postawy czynnego ustosunkowania się do spraw i wydarzeń dotyczących Polski, postawy czynnego ustosunkowania się do wszelkich zarządzeń okupanta”.

Wydawanie gazety miało być orężem walki z całą goebbelsowską propagandą. Każdy numer „Frontu Polskiego” otwierano aktualnym hasłem, np.: „A jeśli komu droga otwarta do nieba – tym, co służą Ojczyźnie”, „Wolna Polska – to sprawa święta. Dlatego żyć, walczyć i umierać dla Niej – jest naszym najwyższym obowiązkiem”. Redaktorem był Antoni Studencki, do druku przygotowywał Józef Sobel, pomagał mu Leszek Bydliński, drukował Antoni Scieszka w niemieckiej drukarni Rudolfa Hoffmana. Ukazywała się od 24 grudnia 1940 do sierpnia 1942 r.

W Żywcu wcześniej, bo już pod koniec listopada 1939 r. zaczęto wydawać gazetki informacyjne zawierające nasłuchy z radia: „Sikorka świergocze” oraz „Błyskawica”. Obie gazetki skupiały wokół siebie zespół ludzi: Wiktor Łuszkiewicz, Wojciech Zwierzyna, Adam i Antoni Ryczkowie, Julian i Zbigniew Kubielaśowie, Jan Martusiewicz. Ukazywały się do 12 lutego 1943 r., tj. do aresztowania Kubielaśów. Po ich aresztowaniu wydawano tylko „Sikorke...” do stycznia 1945 r.⁴⁵

Na obszarze rejencji katowickiej, szerzej na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim ożywioną propagandową działalność wydawniczą prowadziła Służba Zwycięstwu Polski, następnie Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa, a także organizacje związane z orientacją prołondyńską, Delegaturą Rządu i Armią Krajową, m.in. Organizacja Orła Białego, Tajna Organizacja Niepodległości, Siły Zbrojne Polski, Polska Orga-

nizacja Powstańcza, Tajna Polska Organizacja Niepodległości, Polska Organizacja Zbrojna i inne, drobniejsze.

Wśród pierwszych tajnych związków znalazła się wspomniana już grupa „Ku Wolności” oraz Organizacja Orła Białego, która kolportowała docierające tu pismo informacyjne z pobliskiego Krakowa – „Nakazy Dnia”, noszące podtytuł: „Wydawnictwo Krakowsko-Śląskiego ZOB”. Powstała Służba Zwycięstwu Polski – nosiła tu nazwę Polskie Siły Zbrojne – a następnie Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa miały na charakteryzowanym terenie swoje struktury. Nie wdając się w szczegóły, zwróćmy uwagę, iż mamy tu do czynienia z krakowskim obszarem ZWZ, a następnie AK, który dzielił się na 2 okręgi: krakowski i śląski. Okręg śląski obejmował teren Górnego Śląska, Ziemię Cieszyńską, Zaolzie, Ziemię Opolską, w jego składzie znajdował się podokręg Zagłębie Dąbrowskie z Olkuszem, Zawierciem, Chrzanowem.

Organizatorem działalności propagandowo-prasowej był BIP Okręgu Śląskiego, którym kolejno kierowali Józef Pukowiec („Chmura”), Leopold Lipecki („Gruda”), Stanisław Flaczyk („Żwir”). Działalność BIP-u była wielokierunkowa, podobna jak w całym kraju. O zadaniach w Okręgu Śląskim wiemy nie tylko na podstawie wytycznych BIP-u KG ZWZ czy AK, ale można się też dowiedzieć ze sprawozdania komendanta policji bezpieczeństwa w Katowicach z 18 XII 1944 r. Według tego sprawozdania oprócz kolportażu wydawnictw

*„zadaniem okręgu jest prowadzenie we własnym zakresie propagandy za pomocą pism ulotnych, wezwań, wiadomości radiowych, wpływania drogą ustną i piśmienną na polską opinię publiczną, zapewnienie rozrywek kulturalnych oddziałom wojskowym. Do następnych zadań należy gromadzenie informacji o charakterze politycznym i społecznym...” itd.*⁴⁶

Najbardziej rozpowszechnioną formą było kolportowanie i wydawanie konspiracyjnej prasy, propaganda szeptana i działalność w ramach akcji „N”. Stanisław Drozdowski, pisząc o polskim ruchu oporu na Śląsku Opolskim, stwierdził, że:

*„najpopularniejszą formą propagandy była szeptanka i zorganizowanie słuchania zakazanych audycji radia zagranicznego, w czym dużą rolę odegrali żołnierze AK rodzimego pochodzenia, udostępniając swoje radioodbiorniki przymusowym robotnikom polskim z licznych komand pracy w majątkach ziemskich, dzieląc się z nimi zasłyszanymi wiadomościami”*⁴⁷.

BIP okręgu śląskie otrzymywał i kolportował prasę różnych ugrupowań politycznych i organizacji wojskowych, wzbogacając znacznie podziemną propagandę prasową, zróżnicowaną, służącą też walce politycznej pomiędzy odmiennymi orien-

tacjami. Docierała tu prasa z pobliskiego Krakowa, takie tytuły, jak np. „Nakazy Dnia” wydawane przez Organizację Orła Białego, „Odra-Nisa” – pismo programowo-teoretyczne Podokręgu Śląskiego SL-ROCH w Krakowie, „Agencja Prasowa Śląska, Zagłębia i Krakowa” wydawana przez BIP AK Kraków. Na specjalną uwagę zasługuje powielany miesięcznik „Odra-Nisa”. Pismo ukazywało się od września 1944 r. do stycznia 1945 r. Redagowane było przez zespół w składzie: Bohdan Litwiński, Rudolf Kaleta, Jan Krzywoń, Adolf Molak. Główną uwagę redakcja poświęcała sprawie powrotu Polski nad Odrę i Nysę Łużycką (np. pierwszą stroną pierwszego numeru z 1 września 1944 r. pokrywał charakterystyczny rysunek mapy Polski z granicami sięgającymi po Odrę i Nysę Łużycką), ukazaniu jej historycznych praw do tych obszarów. Ta problematyka występowała przede wszystkim w artykułach B. Litwińskiego oraz Edwarda i Rudolfa Kaletów. Np. artykuł E. Kalety pt. „My sumieniem Śląska” – otwierał pierwszy numer pisma. Przedstawiając martyrologię Polaków na włączonym do Rzeszy Śląsku, wyrażał on przekonanie, że nadszedł historyczny moment powrotu „terenów odwiecznie polskich” do Macierzy. W innym artykule, „Jakie są szanse Polski na zachodzie w obecnej sytuacji politycznej” anonimowy autor, przewidując nieuchronną klęskę Trzeciej Rzeszy, pisał o konieczności ukształtowania się antyniemieckiego „bloku słowiańskiego” skupionego wokół ZSRR, co stwarza „wszelkie szanse odzyskania wiekowych strat terytorialnych na zachodzie” (nr 1, s. 23). Słuszność powrotu Polski nad Odrę i Nysę, mimo wielowiekowej germanizacji tych ziem, uzasadniały artykuły: „Byliśmy nad Łabą”, „Walka o bramę do Polski”, „Struktura narodowościowa ziemi opolskiej i wrocławskiej” oraz „Niemczyzna na Śląsku”. Szczególnie interesujący wydaje się artykuł „Struktura narodowościowa...”, w którym na podstawie dostępnych źródeł polskich i niemieckich stwierdza się, że „polskim jest prawie cały prawy brzeg Odry, na lewym brzegu Odry są polskie powiaty: opolski, kozielski i raciborski w całości, przeszło 75% powiatu prudnickiego i prawie połowa pow. głubczyckiego i niemodlińskiego”. Na łamach pisma nie brakło uwag na temat życia kulturalnego. W dziedzinie oświaty i kultury postulowano pełne rozbudzenie sił twórczych Śląska, zapewnienie wyższego wykształcenia młodzieży robotniczej i chłopskiej, uruchomienie polskich uniwersytetów we Wrocławiu i Katowicach. Sporo miejsca poświęcono próbom złe pojętego separatyzującego regionalizmu, natomiast podkreślano celowość pielęgnowania folkloru i pamiątek regionalnych, kultury Śląska.

Liczniesze tytuły prasy konspiracyjnej docierały z Warszawy, a wydawane były i formowane przez różnych wydawców, ciesząc się jednakowym powodzeniem. Polski Związek w Warszawie przysyłał 2 tys. egz. miesięcznika „Kilof Śląski”, redagowanego przez Adama Dawidowicza („Selima”), Romana Niklewskiego („Wrocławski”) i Alfonsa Zająca („Fonsio”) – pisma przeznaczonego specjalnie dla Śląska. Organizacja ta firmowała też i inne tytuły kolportowane na interesującym nas terenie, m.in. tygodniki „Głos Prawdy”, „Głos Pracy”, „Nowiny Polskie” – będące dodatkiem do „Głosu Pracy”, miesięczniki „Radło” i „Biuletyn Społeczno-Gospodarczy”. Z pism Delegatury Rządu na Śląsk docierały: „Rzeczpospolita” z dodatkiem „Ziemie Zachodnie Rzeczypospolitej” oraz satyryczno-humorystyczna „Luźna Kartka”. Kolporterzy Armii Krajowej dostarczali „Biuletyn Informacyjny”, „Insurekcję”, „Żołnierza Polskiego”, a przede wszystkim prasę konspiracyjną wydawaną przez BIP Komendy Głównej AK w języku niemieckim w ramach „Akcji N”: „Der Klabautermann”, „Der Soldat”, „Der Hammer”. Rozpowszechniano też pisma Szarych Szeregów, Komendy Obrońców Polski, pisma grupy „Raclawice”. Znane były w Zagłębiu Dąbrowskim i na Śląsku takie tytuły, jak „Polska Żyje”, pierwsze polskie pismo konspiracyjne kolportowane przez kolejarzy i listonoszy⁴⁸. W tym miejscu zauważyć trzeba, że nie jest to pełny wykaz tytułów. Z licznych relacji, wspomnień i publikacji wynika, że siecią kolportażową objęto niemal wszystkie większe ośrodki miejskie Górnego Śląska, Śląska Opolskiego i Cieszyńskiego oraz Zagłębia Dąbrowskiego dostarczając tam – mimo ogromnych trudności – ponad 80 tytułów prasowych.

Na interesującym nas terenie działały liczne organizacje konspiracyjne, które wydawały własne tytuły prasowe. O niektórych już wspomniano. W tym miejscu przypomnijmy, że np. Polska Organizacja Powstańcza w Chwałowicach koło Rybnika wydawała pismo „Zryw” (1939 – IV 1940)⁴⁹, w Gotartowicach „Zew Wolności” (11 VII 1941 – maj 1942)⁵⁰; pismo kolportowane było w powiatach: rybnickim, pszczyńskim i bielskim, docierało też na tereny Opolszczyzny; organizacja Młoda Polska w Brzozowicach-Kamieniu redagowała „Błyskawicę” i „Społem” (1940/41)⁵¹; organizacja Grupa Powstańcza wydawała najpierw w Katowicach, a następnie w Bielsku w 1940 r. pismo „Odrodzenie”⁵²; Polski Klub Filomatów wydawał w Nowym Bytomiu i Wirku „Orła Białego” oraz „Zorzę Wolności”⁵³; organizacja Płomień w Zawierciu redagowała pismo „Płomień” (XII 1939 – IX 1940), a ugrupowanie Odrodzenie w Sosnowcu wydawało w 1940 r. pismo pt. „Polska Odrodzona”⁵⁴. W tym

samym mieście Związek Orła Białego firmował „Nasze Sprawy” (1939/40), a Polski Związek Walki Czynnej wydawał pismo „PZWC”⁵⁵. Ukazywała się prasa w Tarnowskich Górach („Przyszłość”), w Koźlu i Raciborzu („Nad Odrą Czuwa Straż”), Oświęcimiu („Walka”). Każde z wymienionych pism ma swoją interesującą historię, nie sposób o wszystkich pisać. Ale tytułem przykładu zatrzymajmy się przy dwóch.

Tuż po klęsce wrześniowej na ziemi rybnickiej z inicjatywy dawnych harcerzy, absolwentów lub uczniów rybnickiego gimnazjum, wyrosły dwie konspiracyjne organizacje: Polska Organizacja Powstańcza oraz Polska Tajna Organizacja Powstańcza – o wyraźnych celach narodowych, co trafnie odnotowało gestapo w raporcie po rozbiciu organizacji w Gotartowicach: „Celem i zadaniem PTOP było utworzenie w wyniku zbrojnego powstania nowego państwa polskiego i oderwanie przemocą od niemieckiej Rzeszy wcielonych terenów wschodnich”⁵⁶.

Nieoficjalnym organem pierwszej organizacji było pismo „Zryw”, a drugiej – „Zew Wolności”. Na tym terenie harcerski rodowód miało też pismo „Zew”, które później stało się pismem ZWZ – AK. Pierwszy numer „Zrywu” ukazał się w 17 III 1940 r. w postaci 2-stronicowego maszynopisu. Pismo drukowano w mieszkaniu Frelichów w Boguszowicach, a później w domu Tkoczów w Chwałowicach w ilości 300 egz. W każdym numerze zamieszczano informacje z nasłuchu radiowego o wydarzeniach na świecie i w kraju, o sytuacji na frontach. Redaktorzy zachęcali do walki i wytrwania, publikując różnego rodzaju apele. W numerze czwartym z 1940 r. czytamy:

„Codziennie padają ofiary niemieckich katów, co dzień wywożą Polaków na przesłuchania, skąd już nie wracają żywi. Trzeba ich zastąpić i w miejsce poległych muszą stanąć nowe hufce karne, milczące. Dziś cierpią wszyscy, wszyscy są bohaterami. Trzeba nam zebrać siły ducha, wiary w zwycięstwo, bo kto żyje – wolnym będzie, a kto zginął - wolnym jest. Nie dopuszczajmy do siebie zwątpienia, bądźmy cierpliwi. Im więcej wiary będzie, im bardziej dojrzejemy, tym prędzej Polska powstanie”.

Poza bogatym serwisem informacyjnym, odezwami, zamieszczano w piśmie pouczenia, nakazy zachowań. Programowo pismo reprezentowało stanowisko zbliżone do kierunku propagandy BIP-u, np. gdy chodziło o sprawę stosunku do III Rzeszy i ZSRR (teoria dwóch wrogów). Tworzyło też wizję przyszłej Polski:

„Idąc po myśli Rządu Polskiego, łączyć Polaków w karną i zdyscyplinowaną jedność, bez względu na zapatrywania polityczne, tworzyć rządną i potężną katolicką Polskę - Polskę dla wszystkich” - pisano w numerze 1, zaś w czwartym konkretyzowano kształt granic przyszłej Polski: „Polska będzie rządna w granicach dawnych, Kościuszko wróci na Wawel, Chrobry nad Odrę, Jagiełło zapanuje nad Pomorzem”

Na Śląsku Opolskim kolportowano konspiracyjną gazetkę „Nad Odrą Czuwa Straż”, która była organem Komendy Obwodu AK w Raciborzu. Zamyśl się wśród trzech osób: Alojzego Świerczka, Józefa Gawliczka, Serafina Myśliwca, którzy czerpali wiadomości z nasłuchu radiowego, a także wykorzystywali prasę centralną, mieli też informacje własne. Tytułem pisma nawiązywali do znanego stereotypu czuwającej nad Odrą straży. Początkowo pismo redagowano i powielano w mieszkaniu Franciszka Bortla w Miejscu Odrzańskim. Franciszek Bortel, górnik, były powstaniec śląski, działacz Związku Polaków w Niemczech, był zastępcą komendanta obwodu AK. Z kolei gazetę powielano w Grzegorzowicach w domu u Wycisków, po aresztowaniach przeniesiono druk do Bortłów w Kornowacu, pow. Rybnik. Gazeta miała winietę z wizerunkiem białego orła, ukazywała się jako dwutygodnik, ostatnie wydanie nosiło numer 62. Zawierała informacje o wydarzeniach wojennych, artykuły polemizujące z lokalną gazetą niemiecką w Raciborzu, artykuły okolicznościowe, wiersze, a także materiały instruktażowe, wojskowe⁵⁷.

W miarę scalania tych różnych organizacji w ZWZ – AK przejmowano też wydawane przez nie pisma. Łącznie ZWZ – AK na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim wydawała 12 pism („Śląski Biuletyn Informacyjny” – zawierał bieżące wiadomości radiowe, informacje o wydarzeniach na Górnym Śląsku, rozkazy i komunikaty Dowódcy AK oraz Delegatury Rządu⁵⁸, „Myśl Niepodległa” – dwutygodnik BIP Śląskiego Okręgu AK, powielany w Sosnowcu⁵⁹, „Walka” – powielany w Oświęcimiu⁶⁰, „Ziemia Cieszyńska”⁶¹, „Świt”⁶², „Nad Odrą Czuwa Straż”⁶³, „Braciom na Otuchę”⁶⁴, „Zew”, „Dobosz”, „Do Czynu”, „Ku Wolności”, „Wici”); Polska Organizacja Powstańcza – 4 pisma („Świt”, „Wolność”, „Zew Wolności”, „Zryw”); Związek Orła Białego – 4 tytuły („Nasze Sprawy”, „Polska Walczy”, „Przyszłość”, „Odwet”); Komenda Obrońców Polski – 3 pisma („Leć Orle Biały”, „Mściciel”, „Ostatki”); Tajna Organizacja Niepodległościowa – 4 pisma („Front Polski”, „Hasło”, „Ku pokrzepieniu”, „Szturmowiec”). Dodać należy, że BIP Okręgu Śląskiego energiczniej podjął się wydawania własnej prasy dopiero w 1944 r. W początkowym okresie konspiracji liczne inicjatywy wydawnicze stały się przyczyną aresztowań, co spowodowało, że pod koniec 1943 r. komendant Okręgu Zygmunt Janke wydał decyzję o ograniczeniu wydawania i kolportowania prasy podziemnej.

Na mapie pism konspiracyjnych Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego ważne miejsca zajmowała prasa wydawana przez ugrupowania socjalistyczne i komunistyczne. Grupy

socjalistyczne skupiły się w organizacji Ruch Mas Pracujących Miast i Wsi – Wolność, Równość, Niepodległość, która od 1940 r. sygnowała swoje wydawnictwa znakiem „WRN”. Przez cały okres okupacji ukazywała się zagłębiowska prasa PPS-WRN. Na przełomie 1939/1940 r. zagłębiowscy socjaliści zaczęli wydawać w postaci powielanej „Sygnały”, które kilkakrotnie zmieniały nazwę na: „Pobudka”, „Nasza Walka”, „Wolność”, „Głos Ludu”, „Siła” i „Robotnik”. W 1940 r. wydano około 100 numerów „Sygnałów”, kilkanaście numerów „Pobudki”, a w okresie od marca 1941 – 1943 ponad 100 numerów pism „Pobudka”, „Nasza Walka”, „Wolność”⁶⁵. Redagowaniem i wydawaniem konspiracyjnych gazetek zajmowała się Sekcja Propagandy i Techniki Wydziału Politycznego Zagłębiowskiego Okręgu PPS-WRN, w składzie której znajdowali się: Maria Pol, Grażyna Matjaszewska, Franciszek Torbus oraz przez pewien czas Leopold Lepecki, który od 1943 r. został kierownikiem BIP w Śląskim Okręgu AK. Redaktorami „Siły” byli Franciszek Torbus i Zdzisław Miciński, zaś „Robotnika” – Stefan Kura-Granicki. Zarówno „Siła”, jak i „Robotnik” miały mutacje w języku angielskim. W języku angielskim wydawano też biuletyn przeznaczony dla jeńców angielskich w latach 1943 – 1944 pt. „Biulletin of war”; redagowany był przez Antoniego Biedronia i Eugeniusza Neya.

Początki prasy podziemnej związanej z radykalnym lewicowym ruchem robotniczym na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim łączą się z działalnością takich pierwszych grup konspiracyjnych na interesującym nas terenie, jak Stowarzyszenie Przyjaciół ZSRR, Koło Przyjaciół Związku Radzieckiego, Związek Patriotów Śląskich, Czerwona Pomoc i inne. I tak w Zagłębiu Dąbrowskim Stowarzyszenie Przyjaciół ZSRR w latach 1941 – 1942 wydawało „Biuletyn Informacyjny”, odbijany na hektografie w Czeladzi i Strzemieszycach. Redagowali je: Stefan Bielecki, Antoni Stolarski i Bolesław Majder⁶⁶. Na Górnym Śląsku kolportowano „Biuletyn Informacyjny” Koła Przyjaciół ZSRR wydawany w powiecie bielskim, w Czechowicach i Bestwinie pod red. Józefa Maga, Leona Laska, Stanisława Bularza⁶⁷. W Chrzanowie grupa komunistów wydawała w 1940 r. pismo pt. „Kuźnia”⁶⁸. Organizacje i ich pisma miały charakter antyfaszystowski, zawierały informacje z nasłuchu, walczyły z dezinformacją okupanta.

Po powstaniu PPR zaczął się kształtować Obwód Śląsko-Dąbrowski, będąc najpierw częścią składową IV Obwodu Krakowskiego, początkowo jako Okręg Zagłębiowski, później jako Podobwód Śląsko-Dąbrowski. Obejmował tereny zbliżone do obszaru działania Okręgu ZWZ – AK; usamodzielniał się jako V Obwód dopiero

wiosną 1944 r. W latach 1942 – 1944 ukazywało się tutaj 9 pism partyjnych, 1 pismo GL i AL oraz 1 rad narodowych.

W Zagłębiu Dąbrowskim PPR i jej Komitet Okręgowy wydawał „Trybunę Zagłębia”, która ukazywała się w latach 1942 – 1943 z przerwami z powodu aresztowania redaktorów. Pierwszy zespół stanowili: Stefan Bielecki, Stanisław Krzynówek, Antoni Stolarski, Czesław Gruszczyński⁶⁹; drugi: Władysław Martynus, Adam Śliwka i Zdzisław Wiśniewski. Pismo powielane było m.in. w Czeladzi, Strzemieszycach i Sosnowcu. W Sosnowcu w latach 1943 – 1944 wydawano w postaci powielanej miesięcznik „Trybuna Wolności. Zagłębie Dąbrowskie”⁷⁰, a w Chrzanowie ukazywała się w 1942 r. „Kuźnia Robotnicza”⁷¹.

Na terenie Okręgu bielskiego PPR od 1 czerwca do 5 października 1942 r. ukazywała się „Trybuna Śląska”, która następnie od nr 8 zmieniła tytuł na „Trybuna Robotnicza” i wychodziła do 1944 r. Wśród redaktorów znajdowali się Stanisław Bularz, Leon Lasek, Józef Maga i Leon Wieczorek. Po aresztowaniu S. Bularza i J. Magi redaktorem pisma został Kazimierz Sumper, z którym współpracowali L. Lasek, Józef i Leon Wieczorkowie oraz Józef Faruga. Aresztowania i stałe zagrożenie ze strony hitlerowców powodowały częste zmiany miejsc wydawania (Kaniów, Dankowice, Stara Wieś, Kąty, Bielsko), co jednak nie uchroniło redaktorów przed aresztowaniem i śmiercią⁷². W piśmie zamieszczano informacje o przebiegu wydarzeń na frontach, wiadomości z kraju i ze świata, liczne artykuły publicystyczne i wiersze. Podejmowano polemikę z propagandą niemiecką, demaskując jej kłamstwa:

„Propaganda hitlerowska jest częścią systemu totalnego, tak jak w ogóle całe wychowanie wraz z sztuką, prasą, kinem, radiem, szkołą [...] Propaganda żeruje na ciemnocie i nieświadomości mas, urabiając opinię i nastroje, nastawiając poszczególne narody przeciwko sobie, jadąc to na koniku antysemityzmu, nacjonalizmu lub, jak ostatnio, religii” – pisała „Trybuna Robotnicza” w maju 1943 r.

Okręg katowicki wydawał „Trybunę Śląską”; była to właściwie mutacja „Trybuny Zagłębia” (1944), zaś w Okręgu chrzanowskim w latach 1943 – 1944 wydawano (w Libiążu) miesięcznik „Za Wolność”. PPR podejmował w 1944 r. próby wydawania jeszcze innych pism („Posiew”, „Kuźnia”), ale liczne aresztowania, rozbitcie organizacji i jej dekonspiracja nie zapewniały zbyt długiego żywota tym periodykom. Podobne próby wydawnicze były dziełem dowództwa bielskiego Gwardii Ludowej, która od grudnia 1943 do maja 1944 r. wydawała „Trybunę Gwardzysty”⁷³. Ukazywało się też

w 1944 r. pismo konspiracyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej Śląska pt. „Rada Narodowa”⁷⁴.

Prasa PPR informowała czytelników o sytuacji w kraju i za granicą, o wydarzeniach militarnych na frontach, podkreślając znaczenie działań wojennych na froncie wschodnim, zwalczała idee faszyzmu, propagowała hasła walki z Niemcami, głosząc potrzebę jednoczenia się różnych odłamów społeczeństwa w tej walce. Podnosiła znaczenie klasy robotniczej, ludności Śląska w walce o polskość tej ziemi. Podobnie jak pozostała prasa konspiracyjna usiłowała kształtować świadomość społeczeństwa, podtrzymując je w stałej gotowości do czynnego oporu wobec okupanta.

Skrótowo przedstawiono tu zarys prasy na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w okresie 1939 – 1945. Pełniła ona podobną rolę jak prasa konspiracyjna w pozostałych częściach okupowanego kraju, chociaż redaktorom i wydawcom przychodziło żyć i działać w o wiele trudniejszych warunkach. Różniła się jednak od prasy wydawanej w tzw. Generalnym Gubernatorstwie wyciszeniem różnic politycznych i ideowych na rzecz hasel bezwzględnej wrogości w stosunku do hitlerowskiego okupanta. Prasa konspiracyjna na charakteryzowanym terenie była wyrazistym znakiem żywotności i siły polskiego społeczeństwa. Ta siła była wynikiem zespolenia i lojalności ludzi o różnych orientacjach politycznych, którzy działali w klimacie porozumienia i współdziałania. Duże zagrożenie, częste aresztowania paraliżujące działalność ośrodków wydawniczych powodowały niewielką aktywność w zakresie działalności propagandowej w porównaniu z tą, jaka miała miejsce na ziemiach polskich, z których utworzono tzw. Generalne Gubernatorstwo. Stąd niewielka ilość prasy na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim⁷⁵.

PRZYPISY

¹ Por. Czesław Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce* t. 1 – 2, Warszawa 1970; Jerzy Jarowiecki, *Prasa w Polsce w latach 1939 – 1945*, w: J. Jarowiecki, Jerzy Myśliński, *Prasa polska w latach 1939 – 1945*, Warszawa 1980, s. 13 – 142; Stanisława Lewandowska, *Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna 1939 – 1945*, Warszawa 1982. Bibliografię prac o prasie konspiracyjnej zestawiał Andrzej Notkowski, w: *Prasa polska...*, op. cit. s. 156 – 174. Zob. też: J. Jarowiecki, E. Wójcik, G. Wrona, *Bibliografia opracowań prasy ukazującej się w Polsce w latach 1939 – 1945*. Cz. 1: Publikacje z lat 1944 – 1981, Kraków 1992.

² Delegatura Rządu RP na Kraj. Departament Spraw Wewnętrznych. 1941 – 1944: „Prasa polska w okresie okupacji. XI.41”. CA KC PZPR (obecnie: Archiwum Akt Nowych), sygn. 202/II, s. 7.

³ Por. Marian Fuks, Prasa żydowska w Polsce XIX i pierwszej połowy XX wieku (do końca drugiej wojny światowej), „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1973, t. 12, z. 1, s. 27 – 55; tenże, Żydowska prasa w okresie okupacji hitlerowskiej w Polsce (1940 – 1943), „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1977, t. 16, nr 2, s. 93 – 115.

⁴ Zob. m.in.: Tadeusz Gasztold, Polska prasa jeniecka, „Zeszyty Prasoznawcze” 1975, nr 1; Juliusz Pollack, Jeńcy polscy w hitlerowskiej niewoli, Warszawa 1982; Marek Malinowski, „Pchła” z twierdzy kłodzkiej, Wałbrzych 1985; Tadeusz Gasztold, „Za drutami”. Pismo polskich jeńców wojennych 1940 – 1942, Koszalin 1982; Tenże, Życie kulturalne jeńców wojennych na Pomorzu Zachodnim w latach 1939 – 1945, Koszalin 1978.

⁵ „Front Polski” 1942, nr 6 z 12 IV.

⁶ Por. m.in. Bartłomiej Golka, Prasa konspiracyjna Rocha 1939 – 1945, Warszawa 1975; Jerzy Zbigniew Hirsz, Terenowa prasa konspiracyjna ruchu ludowego 1939 – 1945, Warszawa 1977; Czesław Wycech, Konspiracyjna prasa ludowa na tle podziemnej prasy polskiej, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1971, nr 13 s. 201 – 231.

⁷ Por. m.in. Antoni Przygoński, Prasa konspiracyjna PPR. Zarys – katalog – życiorysy, Warszawa 1966; Tenże, Prasa podziemna KRN i rad narodowych, „Rada Narodowa” 1963, nr 52, s. 14 – 15; Wojciech Sulewski, Z dziejów prasy Armii Ludowej, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1966, t. 3, z. 2, s. 45 – 64; Tenże, Słowo i walka. Nad publicystyką GL i AL, dokumenty, „Nowa Kultura” 1962, nr 2, s. 7; nr 3, s. 9; nr 4, s. 5; Piotr Matusak, Prasa konspiracyjna ZMW, „Mówią Wieki” 1968, nr 9; Publicystyka konspiracyjna PPR 1942 – 1945, t. 1 – 3, opr. Marian Malinowski, Jerzy Pawłowicz, Antoni Przygoński, Warszawa 1961 – 1967; Alina Słomkowska, Konspiracyjna prasa PPR, GL, AL i KRN w okresie okupacji i jej geneza, w: Materiały pomocnicze do historii dziennikarstwa Polski Ludowej, Warszawa 1973, z. 2.

⁸ Por. m.in. Jan Rzepecki, Organizacja i działania Biura Informacji i Propagandy (BIP) Komendy Głównej AK, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1971, nr 2 – 4; Aleksander Skarzyński, Niektóre aspekty działalności BIP-u Komendy Głównej AK, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1961, nr 3; Grzegorz Mazur, Wydział Informacji BIP KG ZWZ – AK, „Więź” 1987, nr 1.

⁹ M.in. Teofil Głowacki, Prasa lewicy socjalistycznej w okresie okupacji hitlerowskiej w Polsce, „Rocznik Biblioteki Narodowej”, Warszawa 1967, s. 293 – 319; Tenże, Prasa Polskiej Partii Socjalistycznej w latach 1939 – 1944, tamże 1970, s. 245 – 296; Jan Mułak, Prasa Robotniczej Partii Polskich Socjalistów i jej kolportaż w okresie okupacji, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1964, t. 3, z. 2; M. Krzpekowski, Prasa lewicy socjalistycznej w latach okupacji, „Prasa Polska” 1967, nr 12.

¹⁰ M.in. Ferdynand Marek Arczyński, Z dziejów prasy konspiracyjnej Stronictwa Demokratycznego w Krakowie 1939 – 1945, „Zeszyty Historyczno-Polityczne SD” 1973, z. 9; „Zeszyty Prasoznawcze” 1973, nr 1; Stanisława Lewandowska, Prasa konspiracyjna Stronictwa Demokratycznego”, Zeszyty Historyczno-Polityczne SD” 1981, nr 1.

¹¹ M.in. Jerzy Zbigniew Hirsz, Lubelska prasa konspiracyjna 1939 – 1944, Lublin 1968; Tenże, Konspiracyjne wydawnictwa prasowe na Lubelszczyźnie w latach 1939 – 1944, w: Polska prasa konspiracyjna lat 1939 – 1945 i początki prasy w Polsce Ludowej, Kraków 1979, s. 153 – 167; Ireneusz Caban, Zygmunt Mańkowski, Związek Walki Zbrojnej i Armia Krajowa w okręgu lubelskim, Lublin 1971; Jerzy Jarowiecki, Lubelska prasa konspiracyjna na tle prasy polskiego ruchu oporu w latach 1939 – 1945, w: Prasa lubelska. Tradycje i współczesność, Lublin 1986, s. 121 – 141.

¹² Jerzy Jarowiecki, Prasa podziemna w Krakowie w latach okupacji hitlerowskiej, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1976, t. 15, z. 2, s. 139 – 169; Tenże, Prasa konspiracyjna w Krakowie w latach 1939 – 1945, Kraków 1977; Tenże, Konspiracyjna prasa w Krakowie w latach okupacji hitlerowskiej 1939 – 1945, Kraków 1980; Tenże, Krakowska prasa konspiracyjna w latach II wojny światowej, w: Polska prasa konspiracyjna lat 1939 – 1945 i początki prasy w Polsce Ludowej, op. cit., s. 89 – 105; Jan Kucia, Krakowska prasa konspiracyjna 1939 – 1945, „Zeszyty Prasoznawcze” 1969, nr 2, s. 42 – 52.

¹³ Zob. m.in. Mieczysław Adamczyk, Prasa konspiracyjna Kielecczyny 1939 – 1945, Kielce 1973; Tenże, Katalog prasy konspiracyjnej Ziemi Kieleckiej w latach 1939 – 1945, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego” 1975, t. 9; Tenże, Kieleckie czasopiśmiennictwo konspiracyjne 1939 – 1945, Kielce 1976; Tenże, Prasa konspiracyjna na Kielecczyźnie w latach 1939 – 1945, Kraków 1982; Alina Słomkowska, Prasa PPR – GL – KRN na Kielecczyźnie 1942 – 1945, Warszawa 1976.

¹⁴ Zob. m.in. Zofia Sokół, Prasa konspiracyjna Rzeszowszczyzny w latach 1939 – 1945, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1974, t. 14, s. 105 – 127; Taż, Rzeszowskie czasopisma konspiracyjne okresu okupacji hitlerowskiej 1939 – 1944, „Zeszyty Humanistyczne Rzeszowskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, Rzeszów 1975, z. 5, s. 105 – 127.

¹⁵ Por. m.in. Tomasz Szarota, Okupowanej Warszawy dzień powszedni, Warszawa 1973; Zenon Ziółek, Od okopów do barykad, Warszawa 1973; K. Przybysz, Prasa konspiracyjna ruchu ludowego w województwie warszawskim, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1977; Michał Wojewódzki, W tajnych drukarniach Warszawy 1939 – 1944, Warszawa 1976, 1978; Jan Wesolowski, Technika warszawska PPR lat wojny i okupacji 1939 – 1944, Warszawa 1972, z. 2, s. 239 – 251.

¹⁶ Roman Grzywnowicz, Nielegalna prasa PPR na Śląsku, „Trybuna Robotnicza” 1957, nr 256, s. 3; Tenże, Podziemna prasa PPR na Śląsku, „Trybuna Robotnicza” 1952, nr 14; Henryk Rehowicz, Słowo V Obwodu docierało do wszystkich, „Dziennik Zachodni” 1962, nr 18.

¹⁷ Ryszard Panic, Podziemna prasa PPR V Obwodu, „Zaranie Śląskie” 1962, nr 1a, s. 337 – 352; Henryk Rehowicz, Organizacje rewolucyjne na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim przed powstaniem PPR, „Zaranie Śląskie” 1962, nr 1a, s. 163

– 184; Tenże, Z dziejów podziemnych rad narodowych na Śląsku, „Zaranie Śląskie” 1960, nr 2, s. 211 – 220; Tenże, Publicystyka Śląskiego Obwodu PPR. 1942 – 1945, Katowice 1968.

¹⁸ Seweryn Walkowiak, Prasa konspiracyjna w okresie okupacji hitlerowskiej na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim, opr. Jerzy Jarowiecki, „Zeszyty Prasoznawcze” 1981, nr 3, s. 39 – 58.

¹⁹ Jan Kantyka, Polska Partia Socjalistyczna na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1939 – 1948, Katowice 1975; Tenże, O konspiracyjnej prasie socjalistycznej w Zagłębiu Dąbrowskim, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, nr 183: „Historia i Współczesność I. Polska i Europa w XX w.”, Katowice 1977, s. 43 – 56; Tenże, Burzliwe lata. Z dziejów ruchu socjalistycznego na Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1939 – 1948, Katowice 1977.

²⁰ Stanisław Dobosz, Konspiracyjna prasa okresu okupacji hitlerowskiej na Żywiecczyźnie, w: Polska prasa konspiracyjna lat 1939 – 1945 i początki prasy w Polsce Ludowej, Kraków 1979, s. 122 – 133.

²¹ Por. Jerzy Jarowiecki, O badaniach nad konspiracyjną prasą w Polsce w latach 1939 – 1945 (lata 1963 – 1982), w: tegoż, Literatura i prasa w latach okupacji hitlerowskiej, Kraków 1983, s. 5 – 25.

²² Centralny katalog polskiej prasy konspiracyjnej 1939 – 1945, opr. L. Dobroszycki przy współudziale W. Kiedrzyńskiej pod kier. S. Płoskiego, Warszawa 1962; Lucjan Dobroszycki, Zaginiona prasa z lat 1939 – 1945, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z okresu II wojny światowej”, Warszawa 1963, t. 3, s. 173 – 176.

²³ Karol M. Pospieszalski, Documenta Occupationis V: Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce. Wybór dokumentów, Poznań 1952.

²⁴ Andrzej Szefer, Hitlerowskie próby zasiedlenia ziemi śląsko-dąbrowskiej w latach II wojny światowej, Katowice 1983.

²⁵ Alojzy Targ, Śląsk w czasie okupacji hitlerowskiej (1939 – 1945), Poznań 1946.

²⁶ Szerzej na ten temat zob. Jerzy Jarowiecki, Prasa w okresie okupacji hitlerowskiej w Polsce w latach 1939 – 1945, w: Polska prasa konspiracyjna lat 1939 – 1945, op. cit.

²⁷ Por. Andrzej Czarnik, Prasa w Trzeciej Rzeszy. Organizacja i zakres działania, Gdańsk 1976.

²⁸ Por. Władysław Chojnacki, Jawna prasa polskojęzyczna na terenach włączonych do Rzeszy i w Niemczech w latach 1939 – 1945, „Dzieje Najnowsze” 1985, nr 1, s. 106. Autor wykorzystał materiały archiwum terenowego w Pszczynie (sygn. 24, k. 7).

²⁹ Wydawcą był nadburmistrz Sosnowca. Drukowany był w drukarni W. Kajdera w Sosnowcu. Ukazały się 44 numery w języku niemieckim i polskim, a od 45 numeru (5 IV 1940) tylko w języku niemieckim.

³⁰ „Bendziner Kreisblatt...” wydawany był przez będzińskiego starostę, ukazywał się raz w tygodniu, drukowano go w drukarni „Zespołowej” w Będzinie. Pierwszy numer ukazał się 5 stycznia 1940 r., a ostatni – dwujęzyczny – 8 marca 1940 r. Od nr 9 (15 III) ukazywał się tylko w języku niemieckim.

³¹ „Goniec Krakowski” był dziennikiem, ukazywał się 6 razy tygodniowo od 26 X 1939 do 17 I 1945 r. Jego redaktorem był Karl Leopold Reischer, a współpracownikami: Joanna Czarkowska, Włodzimierz Długoszewski, Jan Maleszewski, Tadeusz Wiehler. O tej „gadzinówce” pisał T. Cieślak, Z historii niemieckiej prasy w języku polskim. I... Goniec Krakowski (27 X 1939 – 18 I 1945), „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1969, t. 8, z. 4; Jerzy Jarowiecki, Prasa niemiecka wydawana w języku polskim, w: Prasa polska w latach 1939 – 1945, Warszawa 1980, s. 21 – 33; W. Wójcik, Gadzinówka „Goniec Krakowski” 1939 – 1945, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1981, nr 3; Taż, Prasa gadzinowa Generalnego Gubernatorstwa 1939 – 1945, Kraków 1988.

³² Gazetę tę można uważać za mutację „Gońca Krakowskiego”, której redaktorem odpowiedzialnym był w Katowicach Bruno Hauman; od nr 125 (31 V – 3 VI 1941 r.) redaktorem był G. Aurel Machura, który przeniósł redakcję do Sosnowca. Prowadził ją Josef Hlawski, a następnie Ernest Kublow. W piśmie Kondrata Blechowni z 22 VII 1940 r. do redakcji „Kuriera Częstochowskiego” znajduje się informacja, że „Dziennik Poranny” był jedynym dziennikiem w języku polskim kolportowanym na obszarach polskich włączonych do III Rzeszy (Archiwum GKBZH sygn. 154/z/OR st. 2).

³³ Por. Władysław Chojnacki, op. cit., s. 108. Inne ustalenia znalazły się w pracy Władysławy Wójcik, Prasa gadzinowa Generalnego Gubernatorstwa, op. cit., s. 198. Jej zdaniem dziennik ukazywał się od 1 III 1940 – VII 1942 r.

³⁴ Por. Henryk Rechowicz, Publicystyka Śląskiego Obwodu PPR, op. cit.

³⁵ Pozycja Polaków w Zagłębiu Górnos Śląskim..., „Dziennik Ogłoszeń dla Ludności Polskiej” 1943, nr 8.

³⁶ Pismo redagowane było najprawdopodobniej przez pastora Paula Zahradnika. Jego wydawcą było dowództwo powiatowego Volkssturmu. Por. W. Chojnacki, op. cit., s. 112.

³⁷ Seweryn Walkowiak, W ośmiolate wydania pierwszego numeru pierwszego śląskiego konspiracyjnego pisma „Ku Wolności”, Katowice 1947.

³⁸ Grzegorz Mazur, Biuro Informacji i Propagandy SZP-ZWZ-AK 1939 – 1944, Warszawa 1987, s. 275.

³⁹ Stanisław Drozdowski, Polski ruch oporu na Śląsku Opolskim, „Materiały i Studia Opolskie”, t. 43, s. 28.

⁴⁰ Por. Wojciech Sulewski, Pozdrowcie Odrę, Warszawa 1970; Stanisław Drozdowski, Zdzisław Rusinek, Z dziejów ruchu oporu na Opolszczyźnie, „Życie i Myśl” 1970, nr 5, s. 33 – 61.

⁴¹ E. Wichura-Zajdel, *Nieznane portrety*, Warszawa 1972, s. 50 – 84, 85 – 118; Z. Walter-Janke, *ZWZ i Armia Krajowa na Podgórzu Beskidzkim Śląska*, w: *Ruch oporu w Beskidzie Śląskim w latach 1939 – 1945*, Katowice 1968, s. 52. „Wielka encyklopedia powszechna” odnotowuje, iż gazetkę wydawała konspiracyjna organizacja niepodległościowa *Ku Wolności* (Warszawa 1970, t. 13, s. 249).

⁴² Juliusz Niekrasz, *Z dziejów AK na Śląsku*, Warszawa 1986, s. 66; Edmund Odorkiewicz, *Prasa konspiracyjna na Śląsku*, „*Poglądy*” 1969, nr 2, s. 6 – 7; W. Janke, op. cit.

⁴³ Juliusz Niekrasz, op. cit., s. 256. Mylna jest zatem informacja G. Mazura, iż „*Świt*” redagowany był przez Józefa Pukowca (op. cit., s. 275). J. Pukowiec kierował BIP-em ZWZ do grudnia 1940 r. Tenże autor dowodzi, iż „*Świt*”, a także „*Wici*” wydawane były „od początku 1940 r.”

⁴⁴ Seweryn Walkowiak, *Prasa konspiracyjna na Śląsku...*, s. 48, tab. 2; E. Brzozowski, *W dobie okupacji hitlerowskiej*, w: *Świętochłowice. Zarys rozwoju miasta*, Katowice 1970, s. 239 – 262; J. Przewłocki, *Polski Klub Filomatów w Wirku (1939 – 1941)*, „*Zaranie Śląskie*” 1970, z. 1, s. 77 – 85.

⁴⁵ Stanisław Dobosz, *Konspiracyjna prasa...*, op. cit., s. 123.

⁴⁶ *Ruch oporu w rejonie katowickiej 1939 – 1945. Wybór dokumentów*, oprac. Z. Boda-Kręžel, B. Kobuszewski, J. Osojca, M. Wrzosek, Warszawa 1972, s. 438, 455 – 456.

⁴⁷ Stanisław Drozdowski, *Polski ruch oporu na Śląsku Opolskim*, „*Materiały i Studia Opolskie*” t. 43, Opole 1981, z. 43, s. 27 – 28.

⁴⁸ Wykaz licznych tytułów prasy konspiracyjnej kolportowanej na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim wymienił Seweryn Walkowiak na łamach „*Zeszytów Prasoznawczych*” (op. cit.).

⁴⁹ E. Odorkiewicz, op. cit.; Z.W. Janke, *Podziemny Śląsk. Początki konspiracji na Śląsku 1939 – 1941*, Warszawa 1968.

⁵⁰ Tamże; Jan Baranowski, *Pamięć i wzruszenie*, „*Przemiany*” 1957, nr 6, s. 2; T. Kijonka, *Szubienice Gotartowickie*, „*Przemiany*” 1957, nr 20 z 19 V. „*Zew Wolności*” redagowali: Alojzy Frelich, Paweł Holec, Franciszek Buchalik.

⁵¹ Juliusz Niekrasz, Z. Brzycki, *Tak umierali za Polskę śląscy harcerze*, „*Trybuna Robotnicza*” 1976 z 1/3 X. W skład redakcji wchodził: Hubert Hatko, Józef Hadas, Teodor Tom – związani z harcerstwem.

⁵² E. Odorkiewicz, op. cit.; S. Walkowiak, op. cit., s. 48, tab. 2.

⁵³ W skład redakcji „*Zorzy Wolności*” wchodził: Jerzy Żdziebkowski, Gerard Bremer, Werner Dąbrowski, Adolf Kudler, Edward Jadwiszczak. Pismo ukazywało się od czerwca 1940 do marca 1941 r. w postaci maszynopisu w nakładzie 50 – 80 egz., a od marca 1941 r. zmieniło tytuł na „*Orzeł Biały*” i powielane było w nakładzie 400 – 500 egz.; docierało na teren Bielska i Żywca. Por.: E. Brzewski, *Polski Klub Filomatów*, w: *Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie w walce z okupantem hitlerowskim 1939*

- 1945, Katowice 1970, s. 102 - 116; J. Przewłocki, Polski Klub Filomatów w Wirku w latach okupacji hitlerowskiej, tamże, s. 247 - 250.

⁵⁴ Z.W. Janke, op. cit.; P. Kowalczyk, Ziemia Zawierciańska nie przerwała walki z okupantem hitlerowskim.

⁵⁵ Z.W. Janke, op. cit., s. 121; B. Kobuszewski, Czy tak wyglądał podziemny Śląsk, „Zaranie Śląskie” 1970, z. 2, s. 275.

⁵⁶ Ruch oporu w rejencji katowickiej..., op. cit.

⁵⁷ Por. Stanisław Drozdowski, op. cit., s. 28 - 29; S. Drozdowski, Z. Rusinek, Z dziejów ruchu oporu na Opolszczyźnie, „Życie i Myśl” 1970, nr 5, s. 51 - 53.

⁵⁸ Pismo ukazywało się w latach 1944 - 1945 (G. Mazur dowodzi, iż zaczęło wychodzić wczesną wiosną 1944 r., op. cit., s. 277 - 278). Jego redaktorami byli: Leopold Lipecki, Stanisław Flaczyk, Janusz Rajchman, Józef Korzecki, Barbara Szemberg. Nakład 350 - 400 egz.

⁵⁹ „Myśl Niepodległa” ukazywała się w latach 1944 - 1945 w Sosnowcu. Redagowana była przez Henryka Jeżewskiego, Małgorzatę Mrzyk i Leopolda Lipeckiego. Zob. W. Mroczkowski, H. Nowosad-Łaptiew, Polska prasa konspiracyjna 1939 - 1945... Katalog, Warszawa 1979, s. 80; Z. Walter-Janke, Armia Krajowa na Śląsku w świetle dokumentów niemieckich. Stan w 1944 roku, „Najnowsze Dzieje Polski. Materiały i Studia z Okresu II Wojny Światowej” t. 3, Warszawa 1959, s. 183.

⁶⁰ „Walka” ukazywała się w Oświęcimiu od listopada 1942 r.; powielano ją w ilości 100 egz.; pismo redagował Franciszek Hoszka. Zob. G. Mazur, op. cit., s. 279.

⁶¹ „Ziemia Cieszyńska” zaczęła się ukazywać w styczniu 1945 r. Por. E. Odoriewicz, op. cit.; G. Mazur, op. cit., s. 279.

⁶² „Świt” wydawany był w 1944 r. w Czechowicach-Dziedzicach. Redaktorzy: Maksymilian Miglanc, Władysław Tomaszczyk, Tadeusz Hyla i Franciszek Roj. Por. Michał Heller, Ruch oporu na Śląsku Cieszyńskim, Opole 1982, s. 229 - 230.

⁶³ „Nad Odrą Czuwa Straż” wydawano w latach 1943 - 1944 w Kozielsko-Raciborskim Obwodzie AK co dwa tygodnie. Pismo redagowane było przez Serafina Myśliwca, Józefa Gawliczka i Alojzego Świerczka; powielane w nakładzie do 150 egz. Wydano około 60 numerów. Por. Stanisław Drozdowski, Polski ruch oporu na Śląsku Opolskim, „Materiały i Studia Opolskie”, t. 13, Opole 1981, s. 28 - 29.

⁶⁴ „Braciom na Otuchę” wydawano w latach 1940 - 1942 w Mysłowicach. Pismo redagowali: Florian Adamski, Wilhelm Meta, Cecylia Wisiorek, Franciszek Roj. Por.: Stanisław Drozdowski, Zdzisław Rusinek, Z dziejów ruchu oporu na Opolszczyźnie, „Życie i Myśl” 1970, nr 5, s. 51; Franciszek Penczek, Braciom na otuchę, w: Expres reporterów, z. 6, Warszawa 1984, s. 60 - 106.

⁶⁵ Jan Kantyka, Burzliwe lata. Z dziejów ruchu socjalistycznego na Śląsku i Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1939 - 1948, Katowice 1977, s. 85 - 105; Stanisława Lewandowska, Polska konspiracyjna prasa informacyjno-polityczna 1939 - 1945, 150

Warszawa 1982, s. 85 – 86; Jerzy Jarowiecki, *Prasa w Polsce w latach 1939 – 1945*, op. cit., s. 89.

⁶⁶ Ryszard Panic, *Podziemna prasa PPR V Obwodu*, „Zaranie Śląskie” 1962, nr 1a, s. 338 – 340; Antoni Przygoński, *Prasa konspiracyjna PPR*, Warszawa 1968, s. 24.

⁶⁷ Henryk Rechowicz, *Organizacje rewolucyjne na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim przed powstaniem PPR*, „Zaranie Śląskie” 1962, nr 1a, s. 168 – 169; Ryszard Panic, op. cit., s. 340 – 341.

⁶⁸ XX-lecie PPR, „Wiadomości graficzne” 1962, nr 1, s. 1.

⁶⁹ W zespole znajdował się też Bolesław Majder, ale aresztowany przez hitlerowców wydał członków redakcji, którzy zginęli. Por.: Henryk Rechowicz, *Działalność PPR w V Obwodzie*, w: *PPR na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim*, Katowice 1962, s. 119 – 120; Ryszard Panic, op. cit., s. 343 – 344; Roman Grzywnowicz, *Z dziejów sosnowieckiej organizacji PPR w czasie okupacji*, „Trybuna Robotnicza” 1952, nr 30 z 4 II.

⁷⁰ Ryszard Panic, op. cit., s. 343 – 344; Centralny katalog polskiej prasy konspiracyjnej, poz. 872. W „Sprawozdaniu pełnomocnika KC PPR na obwód V” z końca 1943 r. zawarto informację, że „Trybuna Wolności” ukazywała się w nakładzie 500 – 1000 egz., z czego do GG przekazywano 150 egz. CA KC PZPR sygn. 190/I, t. 5, k. 60.

⁷¹ Roman Grzywnowicz, op. cit. Nie odnaleziono egzemplarzy pisma.

⁷² Henryk Rechowicz, *Działalność PPR...*, op. cit., s. 121; Ryszard Panic, *Podziemna prasa PPR...*, op. cit., s. 347 – 349; Antoni Przygoński, op. cit., s. 76, 166 – 167.

⁷³ Tamże.

⁷⁴ Henryk Rechowicz, *Z dziejów podziemnych rad narodowych na Śląsku*, „Zaranie Śląskie” 1960, nr 2, s. 213.

⁷⁵ Artykuł jest przerobioną wersją referatu pt.: *Prasa śląska w latach 1939 – 1945*, wygłoszonego na Sesji Naukowej z okazji 200-lecia prasy polskiej na Śląsku, zorganizowanej przez Instytut Śląski w Opolu w dniach 13 – 14 XII 1989 r.